

Sygn.akt III AUa 986/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SO del. Teresa Suchcicka

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 19 kwietnia 2017 r. w B.

sprawy z odwołania K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S.

przy udziale zainteresowanych: B. F., R. T., K. S., A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 17 maja 2016 r. sygn. akt IV U 1812/15

I. oddala apelacje ;

II. odstępuje od obciążania skarżącego kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego za drugą instancję.

SSO del. Teresa Suchcicka SSA Marek Szymanowski SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sygn. akt III AUa 986/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 29 czerwca 2015r. o numerze (...) stwierdził, że zainteresowana **B. F.** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek **K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S.** podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 kwietnia 2013 roku do 30 września 2013 roku. Organ określił również podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za ww. okres. (tabela w zaskarżonej decyzji).

Kolejną decyzją z 16 listopada 2015r. Zakład stwierdził, że zainteresowany **R. T.** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2014 roku do 30 listopada 2014 roku. Organ określił również podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za ww. okres. (tabela w zaskarżonej decyzji).

Również decyzją z 16 listopada 2015r. o numerze (...) stwierdził, że zainteresowany **A. G.** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 30 listopada 2014 roku. Organ określił również podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za ww. okres. (tabela w zaskarżonej decyzji).

Podobną decyzję w dniu 16 listopada 2015r. o numerze (...) Zakład wydał w stosunku do zainteresowanego **K. S.** stwierdzając, iż jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek K. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 30 kwietnia 2014 roku. Organ określił również podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za ww. okres. (tabela w zaskarżonej decyzji).

Uzasadnienia wydanych decyzji wskazują, iż w toku prowadzonej kontroli obejmującej okres od 1 grudnia 2009 roku do 30 listopada 2014 roku ustalono, że między płatnikiem składek, a ubezpieczonymi doszło do zawarcia umów, których przedmiotem był „dozór obiektu”, a czynności wykonywane przez ubezpieczonych były usługami świadczonymi na zasadzie starannego działania, nie zaś zindywidualizowanym dziełem.

K. T. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Ochrona Osób i Mienia (...) w S. złożył odwołania od powyższej decyzji wskazując, że organ rentowy w uzasadnieniach wydanych decyzji podważył zasadę swobody zawierania umów, fundamentalną dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego opartego na wolności kontraktowej, co do wyboru partnerów, treści i formy stosunku prawnego. Odwołujący wskazał, że charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych potwierdza przesłanki umowy o dzieło. Czynności wykonywane przez pracowników ochrony mają element niematerialnego rezultatu w postaci zagwarantowanego bezpieczeństwa i nienaruszalności dozorowanych obiektów. Skarżący podniósł, że nie nadzorował i nie kontrolował on wykonawców, którzy mieli pełną swobodę w zakresie realizacji i tempa wykonywanego dzieła, a nawet możliwość jego powierzenia osobie trzeciej do wykonania. Umowy te dawały możliwość poddania umówionego rezultatu weryfikacji na istnienie wad fizycznych, a nadto każdy z zainteresowanych wyraził oświadczenie woli akceptujące fakt zawarcia umowy o dzieło potwierdzając, jaki stosunek prawny będzie go obowiązywać.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2016 roku Sąd Okręgowy połączyć sprawy o sygn.: IV U 1812/15, IV U 60/16 , IV U 61/16, IV U 62/16 dotyczące ubezpieczonych wyżej wspomnianych do łącznego prowadzenia i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2016r. Sąd Okręgowy oddalił wszystkie odwołania (k.125). Sąd Okręgowy ustalił, iż K. T. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Ochrona Osób i Mienia (...) w S.. Przedmiotem działalności płatnika jest działalność ochroniarska, z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa.

Płatnik składek zawarł z zainteresowanymi umowy o dzieło na poszczególne okresy od 1 stycznia 2011 roku do 30 listopada 2014 roku. W treści tych umów określono, że ich przedmiotem jest „dozór obiektu”. W ramach zawartych umów o jednorodnej treści zainteresowani dozorowali objekty. Każdy dyżur sprowadzał się do wykonywania tym samym powtarzalnych czynności.

Z tytułu wykonywanej pracy na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, płatnik składek nie dokonał zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Z danych zaewidencjonowanych w

Kompleksowym Systemie Informatycznym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że zainteresowani w okresie wykonywania wskazanych umów nie posiadali innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Z tytułu wykonywania umów zainteresowani otrzymali wynagrodzenie w wysokościach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Płatnik składek od osiągniętych przez zainteresowanych przychodów nie naliczył składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek. Kontrolą objęto okres od 1 grudnia 2009 roku do 30 listopada 2014 roku. Wskutek przeprowadzonej kontroli organ wydał zaskarżone decyzje (dowód: umowy o dzieło w aktach kontroli; dane ujawnione w (...) płatnika w aktach kontroli; protokół kontroli – k. 7053-7293 tom XII akt kontroli, aneks do protokołu kontroli – k. 7417-7431 tom XII akt kontroli).

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się na dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego albowiem odwołujący nie wskazał jakichkolwiek innych środków dowodowych.

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, iż prawo dopuszcza umowy o świadczenie pracy zarówno na podstawie prawa cywilnego (umowa zlecenia, umowy o świadczenie usług podobne do zlecenia, umowa o dzieło, umowa agencyjna, umowy nienazwane - np. franchisingu), jak i stosunku pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 13.04.2000r (I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637) o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowy ww. zawierają elementy wspólne, ale i elementy typowe dla każdej z nich, które pozwalają rozróżnić charakter umowy i przez to uniknąć zacierania granic między każdą z nich tak, aby skutkami czynności prawnej nie można było manipulować stosownie do potrzeb sytuacji.

Decydującym w przedmiotowej sprawie jednak było ustalenie czy zawierane przez K. T. z zainteresowanymi umowy o dzieło miały rzeczywiście taki charakter. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem wpływ na obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Powyższe wskazuje, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Rezultat ten jest z góry określony i konieczny do osiągnięcia. Natomiast odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi tj. dokonanie określonej w umowie czynności. Sposób wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy. Zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się tylko do dołożenia należytej staranności, a nie do rezultatu. W przypadku dołożenia należytej staranności za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę zleceniobiorca nie odpowiada. Zleceniodawca ma obowiązek zwrotu poczynionych przez zleceniobiorcę wydatków w celu wykonania zlecenia (art. 742 k.c.), a w razie odpłatności zlecenia również uiścić wynagrodzenie po wykonaniu zlecenia (art. 744 k.c.). Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub

przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności danego rodzaju lub rodzajów.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że wykonywane przez zainteresowanych prace były realizowane w ramach umów o dzieło. Z charakteru czynności wykonywanych przez ubezpieczonych w realiach niniejszej sprawy wynika, że były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług).

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05 stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W wyroku z 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności czy usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Należy podnieść, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. W cenie Sądu dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy bowiem wziąć pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze.

Przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu, ponieważ trudno wymagać, by płatnik indywidualizował pracę w postaci „dozoru obiektu”. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami „o dzieło”, ujęły ich przedmiot zbyt ogólnie, nienależycie zindywidualizowały i jedynie czynnościowo określiły obowiązki powierzone zainteresowanemu. W sprawie brak jest w ogóle mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy (płatnik wskazał jedynie w jakim okresie zainteresowany ma wykonywać dozór), wykraczającym poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy. Nadto każda z umów zawartych z zainteresowanymi ma przedmiot umowy opisany w dokładnie taki sam sposób. Natomiast w przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Nadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne (zob. S. Buczkowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 418; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2006, s.

1039; K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 170; A. Zimny, Umowa o dzieło, Łódź 1996, s. 9, 15). W wyroku z 18 kwietnia 2012 roku Sąd Najwyższy przyjął, że rezultat, o którym mowa wyżej musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (sygn. akt II UK 187/11). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 28 grudnia 2011 roku, III AUa 1173/12, oraz w wyroku z 24 kwietnia 2013 r., III AUa 1414/12. Ostatni z wymienionych zapadł na tle zbliżonego stanu faktycznego. Wykonawca w ramach umów o dzieło zobowiązany był do wykonywania rodzajowo powtarzalnych czynności tj. sprawdzania otoczenia np. terenu wokół budynku, sprawdzania bram wjazdowych, szlabanów oświetlenia czy uszkodzeń, które mogły postawać na terenie obiektu. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż każdorazowe sprawdzenie systemów zabezpieczeń jest rezultatem, gdyż po wykonaniu „rezultat” ten nie ma bytu samodzielnie i wartości autonomicznej.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze też musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, ale zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności polegających na dozorowaniu budynku. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964), ale na osiągnięciu określonego rezultatu, a tego w niniejszej sprawie nie zaprezentowano.

Niezależnie od tego zainteresowani wykonywali powtarzające się czynności polegające na dozorowaniu i ochronie powierzonych obiektów. Są to elementy charakterystyczne m.in. dla umów zlecenia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 09.07.2008 r. I PK 315/07 OSNP 2009/23-24/310 wskazał, że obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie.

W przedmiotowej sprawie przyjęto system rozliczeń miesięcznych. Zainteresowani wynagrodzenie otrzymywali regularnie raz w miesiącu. Wynagrodzenie było płacone jedynie za przepracowane godziny. Naliczanie wynagrodzenia odbywało się zatem w sposób charakterystyczny dla umów cywilnoprawnych (odpowiednio do liczby godzin i bez prawa do wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy). Fakt, że strony określiły zasady wynagrodzenia, nie stanowi elementu przesądzającego o umowie o dzieło (wyrok SN z 06.04.2011 r. II UK 315/10 LEX nr 885011).

Strony nie ustaliły żadnej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie dzieła. Przy umowach o świadczenie usług polegających na dokonaniu czynności prawnej dla innej osoby w razie nie osiągnięcia celu, przy dołożeniu wszelkich starań w tym kierunku zleceniobiorca nie ponosi żadnej odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zatem jest to charakterystyczny element pozwalający zakwalifikować umowy łączące strony jako umowy zlecenia, a nie o dzieło. Ryzyko niewykonania lub wadliwego wykonania usługi ochrony obiektu, będącej przedmiotem umowy między wnioskodawcą, a tym przedsiębiorstwem, z natury rzeczy obciążało K. T., a nie zainteresowanych, którzy wykonywali pracę w celu realizacji ww. umów.

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok SN z 3.11.2000r IV CKN 152/00 OSNC 2001 nr 4 poz.630). W niniejszej sprawie brak było takiej możliwości. Przedmiot umów nie poddawał się ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za błędy.

Nie można zastrzegać wyłączności umowy o dzieło dla przedmiotu świadczenia, który może i zwykle jest przedmiotem typowych umów o świadczenie usług, a nawet umowy o pracę. Dozorca, ochroniarz, stróż itp. nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko dokonuje zwykłej czynności dozoru, ochraniając, pilnując powierzony mu obiekt. Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. W ocenie Sądu Okręgowego

trudno uznać, aby czynności dozoru, a w zasadzie efekt końcowy, w postaci ochronionego czy upilnowanego mienia, nie naruszonego pod względem bezpieczeństwa obiektu były dziełem.

Zgromadzony materiał dowodowy (w postaci dokumentów zawartych w aktach kontroli, którym Sąd dał wiarę, a których wiarygodności wnioskodawca nie kwestionował) pozwala na uznanie, iż niewątpliwie przy zawieraniu umów o dzieło K. T., realizując czynności w sposób przewidziany dla umów zlecenia, kierował się zamiarem uniknięcia zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz opłacania z tego tytułu składek.

Sąd Najwyższy w wyroku z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98 (OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194), wskazał, że jeżeli z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że zawarte z własnymi pracownikami umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było - między innymi - uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami o pracę. Przenosząc taką argumentację na stan faktyczny niniejszej sprawy uznając, że skoro umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami realizowanymi w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umów o świadczenie usług). Zdaniem Sądu Okręgowego zgodny zamiar stron zawierania umów o dzieło i świadomość, że podpisywana umowa została nazwana umową o dzieło, ma znaczenie przesądzające dla oceny charakteru zatrudnienia zainteresowanego jako cywilnoprawnego, ale nie dla rodzaju umowy cywilnoprawnej. Zamiar zawarcia umowy cywilnoprawnej, a także świadome podpisanie takiej umowy w sytuacji gdy wykazuje ona w przeważającym stopniu cechy innej umowy tego samego gatunku pozwala zakwalifikować tę umowę według jej właściwego charakteru.

Uwzględniając powyższe wykładnie istoty umów o dzieło i zlecenia Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że pomiędzy K. T., a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak stanowi art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W myśl art. 13 pkt 2 powołanej ustawy obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania i trwa do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe osób wykonujących umowę zlecenia stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Zgodnie z art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 tej ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek ten należy do płatnika składek. Każda osoba, w stosunku do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń. Zgłoszenie wyrejestrowania płatnik składek jest zobowiązany złożyć w terminie 7 dni od zaistnienia tego faktu.

Jak zostało wskazane umowa zlecenia, umowa agencyjna lub inna umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych, wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

K. T. prowadzący działalność pod firma Ochrona Osób i Mienia (...) K. T. w S. zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 8, 83 ustawy systemowej oraz art. 7, 22, 31, Konstytucji RP poprzez niezasadne przyjęcie kompetencji organu rentowego do ingerowania oraz podważania zasady swobody kontraktowania oraz swobody gospodarczej w zakresie kwestionowania umów cywilnoprawnych. Czyniąc powyższy zarzut apelacja wnosiła o uchylenie przedmiotowego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja podlegała oddaleniu.

Przede wszystkim należało zauważyć, iż apelacja nie formułuje zarzutów obrazę prawa procesowego, a jak wiadomo w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, iż Sąd odwoławczy rozpoznający apelację związany jest zarzutami prawa procesowego, za wyjątkiem nieważności postępowania, którą w granicach zaskarżenia uwzględnić winien z urzędu. Z urzędu uwzględni również stwierdzone przez siebie naruszenie prawa materialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55, Prok.i Pr.-wkł. 2009/6/60, Biul.SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44). Dla jasności wyводу przypomnieć wypada, iż za naruszanie prawa materialnego Sąd Najwyższy przyjmuje również zastosowanie przepisów prawa materialnego do niewystarczająco precyzyjnie ustalonego stanu faktycznego (por. w tym zakresie : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I UK 164/11, LEX nr 1135989, wyrok z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, LEX nr 78323, postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2003 nr 12.). Odnosząc powyższe do sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż po pierwsze brak zarzutów obrazę prawa procesowego w apelacji skutkować musi przyjęciem stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy jako stanu ustalonego niewadliwie. Po drugie jak wcześniej wspomniano tylko nieważność postępowania Sąd Apelacyjny bierze pod uwagę z urzędu, nie jest zaś uprawniony do samodzielnego poszukiwania czy tworzenia zarzutów procesowych, które ewentualnie w danej sprawie można by postawić Sądowi pierwszej instancji. W konsekwencji sposobu sformułowania wyłącznie zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny za podstawę swego orzeczenia przyjmuje stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy , w szczególności to, iż strony tj. B. F., R. T., A. G. i K. S. nie łączyły ze skarżącym umowy o dzieło lecz zlecenia (o świadczenie usług) - takie bowiem za jednoznaczne ustalenie Sąd Okręgowy przyjął za podstawę swego orzeczenia. Przyjęcia zaś tego, że strony łączyły umowy zlecenia - umowy o świadczenie usług czyni apelację bezzasadnymi, bowiem zgodnie z art. 6. ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963 j.t.) osoby wykonujący pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami" – podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają. Dalszym skutkiem zaś podlegania ubezpieczeniom społecznym jest obowiązek podlegania również ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12. ust. 1. ustawy) oraz obowiązek płatnika zgłoszenia osób podlegających tym ubezpieczeniom do ubezpieczenia ustalenia wysokości składek i ich odprowadzenia (art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy).

Chybiony jest zarzut apelacji oparty na twierdzeniu, iż organ rentowy nie jest uprawniony „do ingerowania oraz podważania zasady swobody kontraktowania oraz swobody gospodarczej w zakresie kwestionowania umów cywilnoprawnych”. Przypomnieć wypada ,iż ustawodawca w art. 83 ust. 1 wspomnianej wyżej ustawy umocował ZUS do wydawania decyzji w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek, ustalania wymiaru składek na Fundusz Emerytur Pomostowych i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu tych składek, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Z kolei art. 86 ust.1. i 2 ustawy nałożył nawet na ZUS obowiązek kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek. W ramach tej kontroli inspektorzy ZUS umocowani są w szczególności do kontroli: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, prawidłowość i rzetelność

obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe, wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych, dokonywanie oględzin składników majątku płatników składek zalegających z opłatą należności z tytułu składek. Ocena dopuszczalności kontroli przez organ rentowy umów cywilnoprawnych w kontekście skutków jakie wywołują one w prawie ubezpieczeń społecznych a nawet kwalifikowania ich w kontekście nieważności nie jest orzecznictwie kontestowana (por. w tym zakresie np.: uchwała SN z dnia 27.04.2005 r. ,II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338, wyrok z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 203/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 386, wyrok z dnia 28 marca 2002 r., I PKN 32/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 85 , OSP 2004 nr 11, poz. 148; wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 nr 19 poz. 627, czy wyrok z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527., wyroki z dnia 8 czerwca 1999 r., I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 615). W tych okolicznościach zarzut zakwalifikowania umów łączących ubezpieczonych ze skarżącym jako umów o świadczenie usług, a w konsekwencji umów rodzących obowiązek ubezpieczenia nie prowadzi do zasadności zarzutu naruszania ani art. 83 ani art. 8 ustawy systemowej. Nietrafne są również zarzuty obrazy art. 7, 22, 31, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 , poz. 483 ze zm.). Z art. 7 Konstytucji RP wynika, obowiązek działania organ władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa - tak właśnie było, bowiem ustawa systemowa daje organowi rentowemu uprawnienia wyżej wspomniane umożliwiające mu właściwą kwalifikację umów zawieranych przez płatników jak i kontrolę prawidłowości obliczania wysokości należnych składek na ubezpieczenie społeczne. Trudno też mówić o naruszeniu art. 22 Konstytucji, który to przepis mówi o dopuszczalności ograniczenia działalności gospodarczej w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Organ nie stosował tego przepisu a sam przepis adresowany jest do prawodawcy wskazując mu w jakiej formie i kiedy dopuszczane jest ograniczenie wolności działalności gospodarczej. Odległe nietrafny jest również zarzut obrazy art. 31 Konstytucji przez organ netowy, który to przepis ma na celu ochronę prawa i wolności obywateli. Skoro ustawodawca uznał generalnie, iż osoby wykonujące prace na podstawie umowy o świadczeniu usług podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu społecznym – to nie narusza to ani zasady równości (bo wszystkie takie osoby są traktowane tak samo) ani nie narusza to wolności tych osób, w tym prawa do zawierania takich umów. Ustawodawca wskazał tylko skutek zawarcia takiej umowy w prawie ubezpieczeń społecznych, samo nazwanie umowy o świadczenie usług umową o dzieło nie zmienia prawnej kwalifikacji takich umów, tu bowiem znacznie ma realizowana treść tej umowy, a nie nazwa.

Na koniec wypada zauważyć, iż orzecznictwo sądowe na tle identycznych spraw, w których przedmiotem umów było wykonywanie obowiązków polegających na dozorowaniu obiektów przyjmuje, iż umowy takie nie odpowiadają charakterowi umów o dzieło, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu (np. wyrok SN z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Umowy dotyczące dozorowania obiektu jeżeli nie są nie mają cech stosunku pracy są umowami o świadczenie usług (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2011 r. II PK 82/10, LEX nr 817515 oraz wyrok SA w Białymstoku z 12.02.2015 r. III AUa 1321/14) .

W tym stanie rzeczy wniesioną apelacją podlegała oddalaniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczona na zasadzie art. 102 k.p.c.

Zasadą w procesie cywilnym jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). Przepis art. 102 k.p.c. jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2010 r. II CZ 76/10). W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się stosowanie art. 102 k.p.c., gdy strona przegrywająca znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7-8, poz. 138), albo gdy dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów (wyrok SN z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 456/73,

OSNCP 1974, nr 9, poz. 154), gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (postanowienie SN z dnia z 27 kwietnia 1971 r., I PZ 17/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 222). Odnosząc to do sprawy niniejszej trzeba zauważyć, iż jest ona jedną z wielu spraw skarżącego, które to sprawy są nieomal identyczne pod względem występujących okoliczności faktycznych i problemów prawnych, co nie wymagało od przeciwników procesowych skarżącego istotnego nakładu pracy, uzasadniającego zasądzenie kosztów także za drugą instancję. Nie można też abstrahować od faktu, iż skarżący w związku ze sposobem rozstrzygnięcia zobowiązany będzie do uregulowania zaległych składek co będzie dla niego istotnym obciążeniem.